

## „Łagodna” („Krotkaja”)

Jeśli chcecie zniechęcić kogoś do małżeństwa czy generalnie do relacji z drugą osobą, to pożyczcie mu „Sonatę Kreutzerowską” Lwa Tołstoja, a potem „Łagodną” Fiodora Dostojewskiego. Dwa dni lektury i miesiące spokoju... Żartuję. Obie pozycje są o mężczyznach, dla mężczyzn. Jeśli w twoim mieście nie ma męskich kręgów, to należy udać się do biblioteki osiedlowej. Nie żartuję.

Opowiadania są ponure, jak potrafią być ponure rosyjskie opowiadania XIX wieku. Człowieka trzęsie, człowiek się wścieka i wije. Jak można mu takie rzeczy pisać? Przecież jest porządnym obywatelem, przechodzi ulice na zielonym, płaci ZUS i podatki, chciał tylko poczytać do poduszki i spokojnie zasnąć. Są wielkimi wyrzutami sumienia: „Ty też jesteś taki. Taki sam. Przyznaj!” Jeśli żyjesz sam dla siebie, lubisz czytać książki, masz jako taką wyobraźnię i około trzydziestu - czterdziestu lat, to jesteś w grupie ryzyka.

- Jaka to choroba?

- Pycha.

Lew Tołstoj zostawia jeszcze jakąś szczelinę nadziei, a nawet podaje praktyczne wskazówki, na przykład dietę, jak zwiększyć swoje szanse na pobożność. Fiodor Dostojewski już tylko ślady - przerywane niedokończone modlitwy, które pozwalają czytelnikowi domyśleć się, jak wyjść poza siebie. Tak, to w swoich głowach bohaterowie są uwięzieni. W kleszczach przekonań o świecie i ukochanej. W swoich fantazjach. Dostojewski dlatego nazywa utwór „Opowiadaniem fantastycznym”. Tołstoj mówi: za dużo wyobraźni, za mało rozsądku. Wielkie niebezpieczeństwo samotności. Drugi człowiek jest dla nas naturalną granicą. Jeśli nie masz z kim gadać i wymienić zawartością umysłów, skonfrontować z innym punktem widzenia i odświeżyć własny ani akurat nie jesteś buddyjskim mistrzem zen, który potrafi powstrzymać swój umysł, to zaczyna on produkować treści, orgię treści na temat wszystkiego. Im więcej treści, tym mniej świata i tym mniej one do tego świata przystają. To nie jest mądre. Tak skorupiejemy pod nagromadzoną wiedzą. Jeśli dodatkowo twoje ręce nie pracują, nogi nie mają gdzie potańczyć, a gardło zaśpiewać,

to bój się. Bój się, że wiesz, jak jest. Uważaj, uczą obaj pisarze, nic nie wiesz. Od rozumienia jest On, a ty mały człowieku od kochania jesteś. I to takiego skromnego, na swój rozmiar kochania. Nie łapczywego, nie kompulsywnego, bo to też pycha. Na kolana grzeszniku i módl się! Pukaj, może otworzą. Oto twoja ostatnia szansa, inaczej śmierć. Rosja to nie jest Anglia, tutaj tylko radykalne wybory, ani kompromisy ani konsensusy.

Tak, czytasz i telepie tobą, ale wiesz, że to właściwe. Każdego kiedyś obrażono. Bohatera „Łagodnej” we własnym pułku. Kazano mu się wynosić. Zaznał biedy, upadł. Aby przetrwać musiał się pochylić i skulić. Zapadnięty do środka mostek i ściśnięte żebra przygniotły młody mięsień serca. Wiedza, teorie, a potem interesy i kontrakty dogasiły jego ogień. Jednak Bóg jest łaskawy i stworzył kobietę, 16-letnią niewinną Łagodną. Serce się cicho budzi. Ty na początku tego nie czujesz, jesteś przecież zajęty teoriami i postanowieniami. A ono budzi się i odżywa. Taka nasza natura. Miejsca w klatce piersi mało, więc nagle zaczyna szarpać, bywa, że i слезы polecą. Jakby ono chciało wyskoczyć, a ono tylko bić chce swobodnie. Tak trzeba. Ot kryzys, jeszcze jeden, zabieg higieniczny dla duszy, otrzepujesz się, poprawiasz fryzurę i do pracy. Teraz już czujesz, nareszcie. Tak zapala się płomień. Jeszcze nie umiesz go nieść, aby nie poparzyć siebie i bliskich, ale jest przynajmniej cieplej. Byle tym się nie upajać, pycha wszędzie potrafi się wśliznąć. Masz jakieś przeczucia jedynie: mniej rozmyślać, więcej robić. Wychodzić na zewnątrz, najlepiej w góry pojechać, pogoda nie ważna, byle w domu nie siedzieć. Potańczyć i pośpiewać, ogarnąć codzienne sprawy. Robić swoje i tylko to, co konieczne. Po prostu. Pomodlić się.

\*\*\*

W Kazachstanie mężczyźni witają się podając sobie nie jedną, a obie dłonie w jednym uścisku. Ty obejmujesz obiema dłońmi jego prawą dłoń, a on obiema dłońmi twoją prawą. Nie jest to ściśnięcie ani potrząsanie. Jest bardzo miękkie i przyjemne. Łagodnie. Tak tutaj jest.

Luty 2020